

Polska dyskryminuje głuchoniemych

22 lipca 2015

Druzgocące wyniki kontroli Najwyższej Izby Kontroli. Po prawie 3 latach od wejścia w życie ustawy o języku migowym ponad połowa instytucji nie jest dostosowana do potrzeb osób głuchoniemych.

Według Najwyższej Izby Kontroli osobom posługującym się językiem migowym nie zagwarantowano dostępu do usług publicznych. W dniu wejścia w życie ustawy, 90 proc. instytucji nie wywiązało się z obowiązku upowszechnienia w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronach internetowych informacji o usłudze pozwalającej na komunikowanie się.

Opublikowane przez instytucje treści, przeznaczone dla ludzi niedosłyszących i głuchych przedstawione zostały w języku pisanym, błędnie zakładając, że odbiorcy czytają i rozumieją ten język. Tymczasem dla części osób głuchych język pisany – nawet polski – jest językiem obcym, a jedynym w pełni zrozumiałym językiem jest język migowy.

Z ankiet przeprowadzonych przez NIK w ramach kontroli wynika, że do kontaktów z osobami niedosłyszącymi i głuchymi słabo przygotowane są także instytucje zdrowia, uczelnie wyższe i szkoły. Niewiele ponad połowa (52 proc.) placówek zdrowia oferowało pomoc tłumacza lub przeszkolonego pracownika na każdym etapie postępowania medycznego, 57 proc. – przy rejestracji. Pozostałe placówki nie stworzyły takiej możliwości, bądź deklarowały brak kontaktów z pacjentami z niepełnosprawnością słuchu. NIK zwraca też uwagę, że instytucje „pierwszego kontaktu” czyli policja, straż, pogotowie – nie mają obowiązku zapewnienia tłumacza języka migowego dla osób niesłyszących.

NIK apeluje też, aby dokumenty poszczególnych ministerstw były również tłumaczone na język migowy i Braila. Równie ważnym zaleceniem jest zwiększenie dostępności dla osób głuchychm stron internetowych wszystkich instytucji publicznych.

Autorstwo: MZ

Źródło: Strajk.eu